

Wybory samorządowe.
Nowi radni i druga tura w listopadzie

Pięć lat Grupy
Kabaretowej Złota Maski

Stop manipulacji,
nie kupuj na prezentacji

Dopłaty do wymiany
starych pieców

ZDRÓJ

Ciechociński

GAZETA SAMORZĄDU LOKALNEGO październik 2018 Nr 10 (311) ISSN 1234-155X 1,00 zł



www.zdroj.ciehocinek.pl

OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIA TEATRALNE



Z ŻYCIA MIASTA

- 4 Wyniki wyborów samorządowych
- 5 Strażacy z nowym wozem
- 6 Program Czyste Powietrze
- 7 Nie kupuj na prezentacji
- 8 Seniorzy przetarli szlak
- 9 Wolicki patronem fabryki soli
- 12 Ogólnopolski Festiwal Tańca
- 18 Zdaniem psychologa

ROK PRAW KOBIET

- 17 Pierwsza dama

KULTURA

- 10 5 lat Kabaretu Złota Maska
- 13 Smarzowski podbił Ciechocinek

- 14 Ogólnopolskie Spotkania Teatralne
- 15 Robotyka dla najmłodszych
- 16 Wywiad z Krystyną Gradowską

SZKOŁY I PRZEDSZKOLA

- 19 Święto pierwszaków
- 20 Dzień Nauczyciela
- 21 Dzień Tabliczki Mnożenia
- 22 Światowy Dzień Uśmiechu

SPORT

- 23 Zdrój bez zwycięstw
- 24 Spacer po zdrowie
- 25 Kettlebell pod tężniami
- 26 Grand Prix Tężnie Run na mecie

PROGRAM

CZyste
POWIETRZE

6



10

FOTOMIGAWKA



Park Zdrojowy



12



26

fot. Justyna Małecka

Wydawca: Urząd Miejski Ciechocinka
 Redaktor naczelny: Krzysztof Lepczyński
 Współpraca: Aldona Nocna, Barbara Kawczyńska, Mariola Różańska, Justyna Małecka, Bartosz Lipiński

Druk:

Nakład: 600 egz. | ISSN 1234 -155X | numer zamknięty 21.10.2018 r.

Kontakt: zdroj@ciechocinek.pl

Adres redakcji: Biuro Kultury, Sportu i Promocji Miasta, ul. Zdrojowa 2b

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i redagowania tekstów oraz tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za opinie przedstawiane w publikacjach zamieszczonych na łamach gazety.



OKŁADKA

Grupa Kabaretowa Złota Maska
 fot. Krzysztof Lepczyński



Wybory samorządowe. Nowi radni i druga tura

Znamy wyniki wyborów samorządowych. Pierwsza tura wyborów na stanowisko burmistrza Ciechocinka nie przyniosła rozstrzygnięcia. W drugiej zmierzą się urzędujący burmistrz Leszek Dzierżewicz oraz Marcin Strych. W Radzie Miejskiej zasiądzie aż 12 nowych radnych.

W pierwszej turze wyborów burmistrza pierwsze miejsce zajął Leszek Dzierżewicz, zdobywając 47 proc. głosów. W drugiej turze 4 listopada zmierzy się z Marcinem Strychem, który uzyskał 33 proc. głosów. Jarosław Jucewicz zebrał 12 proc. głosów, nato-

miast Sławomir Handziuk 8 proc.

W nowej kadencji w Radzie Miejskiej zasiądą Jolanta Kędzierska, Dariusz Szadłowski, Wojciech Skotnicki, Jerzy Sobierajski, Dariusz Barczak, Grzegorz Adamczyk, Daniel Skibiński, Robert Marzec, Jarosław Jucewicz, Sebastian

Sobieraj, Agnieszka Rybczyńska, Kazimierz Lipiński, Wojciech Zieliński, Tomasz Dziarski, Paweł Rosiński.

Frekwencja w poszczególnych obwodach wahała się od 50 do 62 proc.

| Okręg wyborczy nr | Nazwisko i Imiona | Liczba głosów ważnych oddanych na kandydata | % (w skali okręgu wyborczego) | Mandat | Okręg wyborczy nr | Nazwisko i Imiona | Liczba głosów ważnych oddanych na kandydata | % (w skali okręgu wyborczego) | Mandat |
|-------------------|-------------------------------|---|-------------------------------|--------|-------------------|-------------------------------|---|-------------------------------|--------|
| 1 | KANAŚ Paweł Antoni | 130 | 39.88% | Nie | 9 | RAWERSKI Kazimierz Franciszek | 46 | 18.70% | Nie |
| 1 | KĘDZIERSKA Jolanta Elżbieta | 196 | 60.12% | Tak | 9 | DOBRZELECKI Wojciech | 20 | 8.13% | Nie |
| 2 | ŚWIECZKOWSKI Waldemar Edward | 112 | 31.91% | Nie | 9 | JUCEWICZ Jarosław | 115 | 46.75% | Tak |
| 2 | OLKIEWICZ Jakub | 102 | 29.06% | Nie | 9 | GADZIEMSKI Daniel | 21 | 8.54% | Nie |
| 2 | SZADŁOWSKI Dariusz Michał | 137 | 39.03% | Tak | 9 | WESOŁOWSKI Paweł Piotr | 44 | 17.89% | Nie |
| 3 | SOSIN Tadeusz Bogusław | 95 | 24.30% | Nie | 10 | KUSZYŃSKI Jan Zbigniew | 86 | 24.71% | Nie |
| 3 | MAJEWSKA Małgorzata Jolanta | 33 | 8.44% | Nie | 10 | NIKODEM Iwona Barbara | 73 | 20.98% | Nie |
| 3 | ZAJĄCZKOWSKI Marcin Paweł | 103 | 26.34% | Nie | 10 | KRZYŻANOWSKI Andrzej Jerzy | 56 | 16.09% | Nie |
| 3 | OŻAROWSKA-BARTCZAK Anna Ewa | 47 | 12.02% | Nie | 10 | SOBIERAJ Sebastian Waldemar | 133 | 38.22% | Tak |
| 3 | SKOTNICKI Wojciech Jerzy | 113 | 28.90% | Tak | 11 | RYBCZYŃSKA Agnieszka Beata | 94 | 36.43% | Tak |
| 4 | ZAKRZEWSKI Krzysztof | 77 | 32.35% | Nie | 11 | ZABOROWSKI Jacek Piotr | 26 | 10.08% | Nie |
| 4 | IWIŃSKA Jolanta | 21 | 8.82% | Nie | 11 | MICHALSKA Anna Róża | 84 | 32.56% | Nie |
| 4 | KOWALEWSKA Agnieszka | 33 | 13.87% | Nie | 11 | DZIENNIK Tomasz | 54 | 20.93% | Nie |
| 4 | SOBIERAJSKI Jerzy | 107 | 44.96% | Tak | 12 | NOCNA Aldona Sylwia | 106 | 34.87% | Nie |
| 5 | GRALAK Michał Juliusz | 70 | 23.10% | Nie | 12 | KOSTRZEWSKI Damian Andrzej | 83 | 27.30% | Nie |
| 5 | JAGIELSKI Piotr Maciej | 52 | 17.16% | Nie | 12 | LIPIŃSKI Kazimierz Henryk | 115 | 37.83% | Tak |
| 5 | JAROSZ Krzysztof Edward | 42 | 13.86% | Nie | 13 | ZIÓŁKOWSKI Maciej Bogumił | 93 | 27.43% | Nie |
| 5 | BARCZAK Dariusz | 139 | 45.87% | Tak | 13 | PRZEŹDZIĘK Alina Beata | 29 | 8.55% | Nie |
| 6 | RYTTER Karolina | 81 | 21.49% | Nie | 13 | STRZYŻEWSKI Wiesław Paweł | 71 | 20.94% | Nie |
| 6 | HIŃCZEWSKA Wirginia Magdalena | 61 | 16.18% | Nie | 13 | ZIELIŃSKI Wojciech | 146 | 43.07% | Tak |
| 6 | SOBIERAJ Sławomir Tomasz | 115 | 30.50% | Nie | 14 | PIERNIK Sławomir Roman | 43 | 12.65% | Nie |
| 6 | ADAMCZYK Grzegorz | 120 | 31.83% | Tak | 14 | DZIARSKI Tomasz Dobiesław | 210 | 61.76% | Tak |
| 7 | CZAJKA Krzysztof | 103 | 25.81% | Nie | 14 | ŚLEDŹ Agnieszka | 87 | 25.59% | Nie |
| 7 | MAKOWSKI Stanisław Ignacy | 56 | 14.04% | Nie | 15 | STRYCH Marcin | 152 | 47.95% | Nie |
| 7 | SKIBIŃSKI Daniel | 163 | 40.85% | Tak | 15 | ROSIŃSKI Paweł Tomasz | 165 | 52.05% | Tak |
| 7 | PIETRAS Tomasz Stanisław | 77 | 19.30% | Nie | | | | | |
| 8 | JANKOWSKI Wojciech Krzysztof | 45 | 17.05% | Nie | | | | | |
| 8 | MARZEC Robert Józef | 75 | 28.41% | Tak | | | | | |
| 8 | CHAŁUPCZAK Magdalena | 70 | 26.52% | Nie | | | | | |
| 8 | TOMASZEWSKA Maria Teresa | 74 | 28.03% | Nie | | | | | |

Do Rady Powiatu Aleksandrowskiego z okręgu wyborczego obejmującego Ciechocinek dostali się Jerzy Draheim (KW Polskie Stronnictwo Ludowe), Lofti Mansour (KKW Platforma Nowoczesna Koalicja Obywatelska) i Andrzej Łoziński (KW Prawo i Sprawiedliwość)

Strażacy z nowym wozem

Do Ochotniczej Straży Pożarnej trafił nowy samochód ratowniczy zakupiony w ramach budżetu obywatelskiego.



W głosowaniu ubiegłorocznego budżetu obywatelskiego projekt zakupu samochodu ratowniczego dla OSP zajął pierwsze miejsce z aż 742 głosami. Z końcem września do ciechocińskich strażaków trafił zakupiony za niemal 160 tys. zł Renault Master. Zastąpi używanego od niemal 20 lat Daewoo Lublin.

Uroczyste przekazanie pojazdu odbyło się 18 października. - Nadszedł czas, by samochód został przekazany w godne ręce - mówił burmistrz Leszek Dzierżewicz, przekazując kluczyki do

auta Sławomirowi Rybarczykowi, prezesowi ciechocińskiej OSP.

- Czekaliśmy na ten moment od dawna. Dziękujemy wszystkim, którzy wspierali nas w staraniach o nowy samochód - podkreślił Rybarczyk, dodając że nowy samochód będzie nosił imię „Maryśka 2” (w nawiązaniu do pierwszego wozu ciechocińskiej OSP z 1928, który ochrzczono mianem „Maryśka”).

Krzysztof Zakrzewski z OSP zwraca uwagę na uniwersalność nowego pojazdu. - Możemy nim jechać do usu-

wania skutków wichury, wypompowania wody z piwnic, po podłączeniu pontonu możemy interweniować nad Wisłą. A nawet wziąć udział w akcji gaśniczej, wspierając Państwową Straż Pożarną - mówi.

Nowy pojazd został wyposażony w agregaty, pompy, węże, defibrylator, sprzęt ratownictwa wodnego i inne wyposażenie pozyskane w ostatnich latach m.in. dzięki wsparciu Gminy Miejskiej Ciechocinek.



Chcesz wymienić stary piec? Sprawdź dotacje z programu Czyste Powietrze

W środę 17 października w Teatrze Letnim odbyło się spotkanie informacyjne w sprawie dofinansowań do wymiany pieców i termomodernizacji w ramach rządowego programu Czyste Powietrze.

Czyste Powietrze to program, którego celem jest zmniejszenie lub uniknięcie emisji pyłów i innych zanieczyszczeń wprowadzanych do atmosfery przez domy jednorodzinne. Program skupia się na wymianie starych pieców i kotłów na paliwo stałe oraz termomodernizacji budynków jednorodzinnych, by efektywnie zarządzać energią. Co można dofinansować?

Dotacją lub pożyczką objęte są przede wszystkim wymiana starych źródeł ciepła (pieców i kotłów na paliwa stałe) oraz zakup i montaż nowych źródeł ciepła spełniających wymagania programu. O dotację ubiegać się można także m.in. w przypadku docieplenia przegród budynku (ścian czy stropów), wymiany stolarki okiennej i drzwiowej czy instalacji odnawialnych źródeł energii (kolektorów słonecznych i instalacji fotowoltaicznej). Warunkiem podstawowym udziału w programie jest jednak wymiana starego pieca zasilanego paliwem stałym na nowe źródło ciepła.

Wysokość dotacji, jaką można uzyskać, zależy od poniesionych kosztów i dochodów w rodzinie. Maksymalny możliwy koszt, od którego liczona jest dotacja to 53 tys. zł, minimalny zaś to 7 tys. zł. Jeśli koszty realizacji inwestycji przekroczą 53 tys. zł, dodatkowe koszty mogą być dofinansowane w formie pożyczki. Kwota dotacji zależna jest od dochodu w rodzinie. I tak

na przykład przy dochodzie do 600 zł na osobę dotacja może objąć do 90 proc. inwestycji, natomiast przy dochodzie powyżej 1600 zł do 30 proc. Inwestycję biorącą udział w programie należy sfinansować z własnych źródeł, koszty są następnie zwracane w formie gotówkowej bądź (co jest planowane od 2019 roku) jako ulga podatkowa.

Projekt realizowany jest we współpracy z Ministerstwem Środowiska przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Mieszkańcy Ciechocinka w sprawach programu i wniosków o dofinanso-

wanie (można je składać on-line) powinni kontaktować się z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu (www.wfosigw.torun.pl).

Program dofinansowań wymiany pieców centralnego ogrzewania prowadzi także Gmina Miejska Ciechocinek przy udziale środków Województwa Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W gminnym programie można otrzymać do 4 tys. zł dotacji. W pierwszej edycji dofinansowanie otrzyma 30 osób, program ma być kontynuowany w przyszłym roku.

PROGRAM

CZYSSTE POWIETRZE

- w trosce o zdrowie,
klimat i środowisko!

Dofinansowanie nowych źródeł ciepła
i termomodernizacji budynków jednorodzinnych

Ciechocinek na największych targach turystycznych

Ciechocinek promował się podczas III Międzynarodowych Targów Turystycznych World Travel Show. 20 i 21 października Biuro Promocji reprezentowało uzdrowisko w Nadarzynie pod Warszawą.

Targi Turystyczne World Travel Show to jedno z najważniejszych wydarzeń targowych branży turystycznej w Polsce. W wydarzeniu wzięło udział 800 wystawców, w tym 300 z zagranicy. Krajem partnerskim tej edycji World Travel Show były Stany Zjednoczone Ameryki, a ambasadorem imprezy Martyna Wojciechowska. W gronie kilkudziesięciu gości imprezy byli także m.in. Andrzej Bargiel, Beata Pawlikowska i Aleksander Doba.



fol. nadestane

Nie kupuj na prezentacji, nie daj się oszukać

W Ciechocinku swoją regionalną edycję zainaugurowała kampania „Stop manipulacji, nie kupuj na prezentacji!”. Ma przestrzegać przed manipulacjami przy sprzedaży naczyń, pościeli czy sprzętu AGD podczas pokazów i prezentacji. Ofiarami oszustw najczęściej są seniorzy.

W całej Polsce każdego dnia odbywają się setki pokazów i prezentacji, na które jesteśmy zapraszani. W dobrych hotelach, ośrodkach konferencyjnych, a nawet sanatoriach czy domach kultury organizowane są promocje garnków, pościeli, masażerów czy odkurzaczy. Sprzedawcy mają nas darmowymi prezentami, badaniami, masażami - zrobią wszystko, aby zachęcić nas do przyjęcia. Niestety większość firm sprzedaży bezpośredniej posługuje się manipulacjami oraz sztuczkami handlowymi, aby sprzedać nam często niepotrzebne, a na pewno zbyt kosztowne produkty. Wykorzystując moment zaskoczenia bombardują nas informacjami, których nie da się potwierdzić w ciągu kilku chwil, bardzo często doprowadzając w ten sposób do zawarcia umowy.

- Chociaż wiemy, że nie ma nic za darmo, potrafimy uwierzyć w bezpłatny poczęstunek, badanie czy prezent - mówi Łukasz Salwarowski, prezes Stowarzyszenia Manko, które prowadzi kampanię „Stop manipulacji”. - Jak obliczyliśmy, koszt jednego dnia prezentacji, czyli wynajem sali, wypłaty dla sprzedawców, transport, to nawet 7 tys. zł. Kto za to zapłaci? Ci, którzy na pokazy przychodzą - podkreśla.

Jak mówił, za pościel kosztującą w sklepie 500 zł podczas pokazu trzeba zapłacić od 3,5 do 5 tys. zł. Komplet stalowych naczyń, który w sklepie internetowym można kupić za 300 zł, podczas prezentacji kosztuje nawet 8 tys. zł.

Na czym polegają manipulacje sprzedawców? Salwarowski mówił o kilku technikach. Na prezentację zapraszanych jest więcej osób, niż może pomieścić się w sali. W efekcie dobijający się z zewnątrz ludzie sprawiają wrażenie, że goście pokazu są wybrańcami, którzy mogą zobaczyć coś, co nie jest dane innym. Sprzedawcy są szalenie mili i uczynni, szybko skracają dystans, podczas prezentacji często mówią o certyfikatach i przywołują rzekomych ekspertów, którzy polecają produkt. Na sali siedzą często podstawieni ludzie

zachwalający sprzedawane towary. Organizowane są też konkursy, w których można wygrać... rabat na promowany produkt.

Jeśli gość prezentacji nie ma pieniędzy, sprzedawcy oferują pożyczkę, często bardzo niekorzystną. Z samego zakupu trudno też się wycofać, bo choć prawo pozwala to uczynić w ciągu 14 dni bez żadnych warunków, oszuści wywierają wielką presję, strasząc komornikiem czy zajęciem emerytury.

Głównym celem projektu „Stop manipulacji, nie kupuj na prezentacji!” jest opracowanie przestrzeni dla uczciwego handlu z zasadami, rozpowszechniania wiedzy konsumencko-psychologicznej oraz ostrzeżenia przed wszechobecną manipulacją. Bo metody, które są stosowane przez handlowców „prezenterów”, to nie są techniki sprzedażowe - to manipulacja.

Kampania skierowana jest nie tylko do seniorów, którzy stanowią grupę potencjalnie najbardziej narażoną na działania nieuczciwych sprzedawców, ale również do osób młodszych, ponieważ to one często mają największy wpływ na podejmowanie działań rodziców czy dziadków.

Projekt prowadzi Stowarzyszenie Manko i Polska Unia Seniorów wraz z Fundacją Aktywizacji Seniorów Teraz. Patronatem honorowym kampanię objął Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Projekt jest dofinansowany ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.



Ciechociński kościół podniesiony do godności kolegiaty

W uroczystość Wniebowzięcia NMP biskup włocławki Wiesław Alojzy Mering odczytał dekret podnoszący kościół parafialny św. Apostołów Piotra i Pawła w Ciechocinku do godności kolegiaty i ustanowił przy nim Kapitułę Kolegiaty Ciechocińskiej.



Dekret wszedł w życie 16 października w dniu 40. rocznicy rozpoczęcia pontyfikatu Jana Pawła II. Kapituła Ciechocińska jest czwartą kapitułą w 900-letniej historii diecezji włocławskiej, jednej z najstarszych w Polsce.

Sprawozdanie z uroczystości instalacji kapituły w Ciechocinku w następnym numerze „Zdroju”.

Wojciech Krzysztof Jankowski

Marcin Styczeń w rocznicę wyboru Jana Pawła II

W niedzielny wieczór 14 października w Teatrze Letnim odbył się koncert Jacka Styczenia z zespołem poświęcony 40. rocznicy wyboru kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową.

Koncert prowadziła Małgorzata Sendecka. Na ekranie pokazywano fragmenty wystąpień św. Jana Pawła II. Styczeń wykonywał utwory ze swojej płyty „Pieśń o Bogu ukrytym” oparte na wierszach młodzieńczych i okupacyjnych Karola Wojtyły.

Na pierwszy bis wykonano utwór poświęcony bł. ks. Jerzemu Popiełuszcze. Na drugi bis „Amen” Leonarda Cohena. Na koniec wszyscy wraz z publicznością zaśpiewali „Barkę” na stojąco.

Wojciech Krzysztof Jankowski

Seniorzy przetarli szlak

Ostatnim posiedzeniem 8 października swą pierwszą kadencję zakończyła Miejska Rada Seniorów. - Przecieraliśmy szlak. To była pierwsza kadencja i jedno z pierwszych takich gremiów w województwie - mówi Wiesław Strzyżewski, przewodniczący rady.



Miejska Rada Seniorów podsumowała swą niemal trzyletnią kadencję podczas posiedzenia 8 października. Wzięli w nim udział burmistrz Leszek Dzierżewicz i Marcin Zajączkowski, przewodniczący Rady Miejskiej. Radni-seniorzy otrzymali z rąk burmistrza kwiaty i podziękowania za pracę.

Miejska Rada Seniorów została powołana uchwałą Rady Miejskiej i rozpoczęła prace na początku 2016 roku. Podczas październikowego posiedzenia miejscy radni wybrali też skład MRS na kolejną kadencję (więcej w ramce).

Rozmowa z Wiesławem Strzyżewskim przewodniczącym Miejskiej Rady Seniorów

„Zdrój Ciechociński”: Mijająca kadencja to był pracowity czas?

Wiesław Strzyżewski: Bardzo. Z perspektywy czasu trzeba powiedzieć, że przecieraliśmy szlak. To była pierwsza kadencja Miejskiej Rady Seniorów i jedno z pierwszych takich gremiów w województwie. Uczyliśmy się więc działania. Może niekiedy zbyt wiele sobie

obiecivaliśmy, bo trzymając się ściśle statutu, naszą rolą jest opiniowanie, wnioskowanie, ocenianie i nic więcej. Dlatego mamy wiele wniosków z naszej działalności, które chętnie prześlemy moim następcom.

Mając dzisiejsze doświadczenia, co by pan zmienił w działalności rady?

- Na pewno postawiłbym na ściślejszą współpracę z Radą Miejską. Radni i władze wykonawcze muszą zakodować sobie, że istnieje Miejska Rada Seniorów, którą trzeba pytać o sprawy dotyczące środowiska senioralnego. A takich pytań nie było. Wspólnie musimy ten problem w drugiej kadencji wyeliminować. Ale ocena całokształtu jest pozytywna. Bo dzięki determinacji, zaangażowaniu i poświęceniu naszych członków wiele udało się zrobić.

Z czego jest pan najbardziej dumny?

- Sztandarowym projektem i największym sukcesem jest „Vademecum dla seniora”. Uzналиśmy, że to wydawnictwo jest konieczne, bo w Ciechocinku mieszka bardzo dużo seniorów. Wielu

z nich wciąż osiedla się w uzdrowisku, oni często błądzą, nie wiedzą gdzie są różne instytucje i nasze vademecum daje im tę wiedzę. To duży sukces, efekt wielogodzinnej pracy członkiń rady seniora. Zostało wydrukowanych ponad tysiąc egzemplarzy i praktycznie wszystkie się rozeszły. Inne sukcesy to koperta życia czy pozytywnie załatwiony wniosek o zakup defibrylatorów. No i koncerty. Nowością w Ciechocinku było Święto Seniora, podobnie Koncert dla seniora. Obydwie imprezy gromadziły dużą widownię.

W kolejnej kadencji pojawią się pewnie nowe twarze. Jakie ma pan rady dla nowych radnych?

- Konieczna jest lepsza współpraca z Radą Miejską. Bo to tam nasze wnioski muszą mieć przełożenie na rzeczywistość. Oczywiście jest, że musimy mieć dobre relacje z burmistrzem, bo jest gospodarzem miasta. Ale najważniejsza jest chemia między członkami rady seniorów. Ci ludzie muszą chcieć, muszą mieć pasję do działania społecznego. Jeśli to będzie grało, to pomysłów nie zabraknie.

Miejska Rada Seniorów

Kadencja 2016-2018: Tadeusz Barczak, Elżbieta Baryza, Magdalena Gronczewska, Jadwiga Jakubowska, Bożena Jaszczak, Danuta Komorowska, Anna Laba-Roszak, Maciej Maksymowicz, Anna Matej, Jadwiga Pietrusa, Iwona Roch, Grażyna Samsonowicz, Elżbieta Skorykow, Wiesław Strzyżewski, Grażyna Wieczorek.

Kadencja 2018-2023: Tadeusz Barczak, Jadwiga Jakubowska, Marzena Kunigowska, Bożena Ługowska, Maciej Maksymowicz, Ewa Mandau, Małgorzata Naguszewska, Anna Przekwas, Iwona Roch, Janina Rybicka, Tadeusz Sokołow, Wiesław Strzyżewski, Krystyna Wagnerowska, Wiesława Taranowska.

Wolicki patronem fabryki soli

Ciechocińska Fabryka Soli ma nowego patrona. Został nim Konstanty Leon Wolicki, który w XIX wieku zainicjował budowę warzelni soli i tężni w Ciechocinku.



fot. PUC S.A.

- To właśnie Wolicki był motorem napędowym powstania uzdrowiska w Ciechocinku - mówi Marcin Zajązkowski, prezes Przedsiębiorstwa Uzdrowisko Ciechocinek S.A. i przewodniczący Rady Miejskiej. - Aldona Nocna zaczęła słusznie o Wolickim przypominać, a kiedy przewertowaliśmy dokumenty, stwierdziliśmy, że historię Ciechocinka trzeba nieco naprostować - dodaje.

Uroczystość nadania imienia Ciechocińskiej Fabryce Soli odbyła się 30 września. Pamiątkową tablicę odstonili Sławomir Kopyś z Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego, ks. Grzegorz Karolak, proboszcz ciechocińskiej parafii, Marcin Zajązkowski i Aldona Noc-

na, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej.

Ciechocińska Fabryka Soli obejmuje źródła, tężnie i warzelnię soli, które wraz z parkami Zdrojowym i Tężniowym zostały wpisane na listę Pomników Historii.

Konstanty Leon Wolicki uważany za pierwszego polskiego szlachica-przemysłowca, był również mineralogiem, ziemianinem oraz przedstawicielem władz powstania listopadowego w Paryżu i Stambule. To właśnie staraniem Wolickiego w Ciechocinku powstała fabryka soli, której produkcja zaspokoiła całe zapotrzebowanie na sól w Królestwie Polskim.

W 1823 roku Wolicki prowadził w Ciechocinku badania jakości wód so-

lankowych, po czym kupił tu ziemię wraz ze źródłami solanki. Po dwóch latach Wolicki przekazał te dobra skarbowi Królestwa Polskiego i zobowiązał się do budowy fabryki soli finansowanej przez skarb państwa. W latach 1824-1827 stanęły dwie pierwsze tężnie (trzecią dobudowano w 1859 roku). Rozruchowi zakładu produkcyjnego w 1829 roku przeszkodził wybuch powstania listopadowego, fabryka ruszyła ostatecznie trzy lata później. Wolicki zaangażował się w pomoc powstaniu, po jego upadku został pozbawiony praw publicznych i majątku. Zmarł w 1861 roku w przytułku w Wiedniu.



Życie jest kabaretem

Sobota, 22 września. Teatr Letni pęka w szwach. W budynku brakuje już krzeseł na dostawki, ludzie stoją w drzwiach. Na scenie występuje Grupa Kabaretowa „Złota Maski”.



Początki

W sierpniu 2013 roku Uniwersytet dla Aktywnych zorganizował wycieczkę po Aleksandrowie Kujawskim. Przewodnikiem był Igor Chełmianiak, wtedy jeszcze student polonistyki. - Przechadzając się ulicami rzuciłem pomysł, by stworzyć grupę teatralną, kabaretową - mówi Igor. Pomysł podchwyciła Grażyna Ochocińska, prezes stowarzyszenia UDA.

Dwa tygodnie później odbył się casting. Igor: - *Brałem to, co się rusza. Bo i nie było z czego i jak wybierać.*

Najpierw do pokoju nr 7 w Miejskim Centrum Kultury przysłała Anna Przekwas i stwierdziła, że wchodzi w to „jak w masło”. Później Wanda Rosińska, która jest wszędzie, gdzie coś się dzieje. Za nią jej brat, Jerzy Sobierajski. Klara Drobniewska, późniejsza pomysłodawczyni nazwy. Grażyna Wieczorek, Iwona Twardowska, Zofia Manerowska. I Stanisław Wodyński.

Na początku nie było pomysłu na ten projekt. Igor: - *To miała być grupa kabaretowa na zasadzie występów na*

akademiach ku czci, na jakiejś gwiazdce. Ale poziom miał być literacki. I od początku taki był.

Dlaczego kabaret: Anna Przekwas *Mama Igora jest serdeczną przyjaciółką mojego brata. Pomyślałam: a spróbuję! Igor był jeszcze na studiach polonistycznych i ktoś taki był nam potrzebny. Do tego, żeby coś takiego stworzyć, żeby taką grupę poprowadzić. Z czasem zaczęli do nas przychodzić inni ludzie, bo działały się rzeczy pozytywne.*

Dlaczego kabaret: Wanda Rosińska *Przysłałam po to, żeby nie siedzieć. Jeszcze w liceum występowałam w różnych zespołach. I jak poszłam na emeryturę, a byłam nauczycielem, stwierdziłam, że mogę coś powiedzieć, coś zaśpiewać, coś śmiesznego przedstawić. Chcieliśmy się wspólnie bawić.*

Występ pierwszy. Bez nazwy

Po raz pierwszy Złota Maski wystąpiła przed publicznością podczas inauguracji roku akademickiego 2013/14 na Uniwersytecie dla Aktywnych. Na widowni Kina „Zdrój” słuchacze uni-

wersytetu, rodziny, przyjaciele. Nie było afiszów, nie było nawet tytułu występu. Ale był stres.

Igor: *Pierwszy występ miał wstawki muzyczne, które puszczałyśmy z boomboxa. Przyniosła go Klara Drobniewska, zapewniając że płyta jest przetarta, że wszystko będzie działać. Chcieliśmy to sprawdzić. Klikamy play, a sprzęt nie działa. Po kwadransie panika, publiczność czeka, a muzyka nie działa. Wtedy przyszedł Krzysiek Kańkowski z MCK i włączył boomboxa do prądu.*

Dlaczego kabaret: Hanna Błażejczyk *Dziewczyny mnie namówiły. Spodobało mi się, jak dziewczyny się bawią, a że sama jestem wesołą osobą, stwierdziłam, że się nadam. Odważyłam się, choć nigdy tego nie robiłam. Kabaret zabiera sporo czasu, jest mnóstwo adrenaliny, stresu, ale to człowieka trzyma. Jak narkotyk!*

Występ drugi. „Adria”

Anna: *Pierwszy występ się spodobał. Dostaliśmy skrzydeł.*

Dlatego Złota Maski przygotowała program na karnawał. Problemem była

tylko muzyka. Pierwszy występ składał się głównie z monologów. Teraz artyści mieli też śpiewać. Pocztą pantoflową udało się dotrzeć do Marzeny i Waldemara Gmińskich, którzy zapewnili oprawę muzyczną. „Adria” spotkała się z tak dobrym przyjęciem, że Złota Maski wystawiła ją jeszcze w Nieszawie.

Igor: *Tak nam się spodobało, że brnęliśmy dalej.*

Dlaczego kabaret: Hanna Kapelińska
Zobaczyłam „Adrię” i pomyślałam: to muszą być fajni ludzie. A ponieważ jestem zwierzęciem stadnym, stwierdziłam że w tej grupie dobrze się poczuję. I się nie zawiodłam.

Występ trzeci. „Pod dachami Paryża”

Hania Kapelińska: *To już nie jest fanaberia, tylko prawdziwy występ.*

Znajomych i rodziny nie trzeba już zmuszać. Sami oferują pomoc. Joanna Żelazkiewicz projektuje afisz. Małgosia przygotowuje dekorację. Mężowie Małgorzaty i Wandy wspierają w kwestiach technicznych. Syn Krystyny przynosi kamerę.

No i stroje. - To nie jest tak, że mamy nie wiadomo jaką garderobę. Przed występem rzucam hasło, a one lecą, przetrząsają szafy, wymieniają się. To, że świetnie wyglądamy, to zasługa współpracy - mówi Igor. - Co nie dogramy, to dowyglądamy - śmieje się Anna.

Dlaczego kabaret: Małgorzata Naguszewska

Kiedy Grażyna Ochocińska zaproponowała mi, bym dołączyła do kabaretu, byłam w szoku. Ale powiedziałam, że mogę przyjść i zobaczyć. Nigdy się nie spodziewałam, że będę występowała. Igor na następny występ dał mi rolę i musiałam się nauczyć.

Igor: *Gosi można dać tekst i za tydzień go zna. Niebываła pamięć i umiejętność interpretacji. Gosia jest królową monologu.*



Występ czwarty. „Już czas na sen”

To była składanka. Starsi Panowie, Zielona Gęś, Pod Egidą. Kłasyka. A na koniec do piosenki wszyscy wychodzą na scenę z wielkimi poduchami. To był ostatni występ w Kinie „Zdrój”.

Dlaczego kabaret: Stanisława Buczkowska

Oglądałam występy moich zdolnych koleżanek, choć najbardziej zainspirowałam mnie Igor. Jest niesamowitym reżyserem. (Dwa lata ją namawiałam - wtrąca Wanda). I w końcu się zdecydowałam. Na pierwszym występie trema mnie zżarła, poprzestawiałam słowa.

Igor: *Każdy jest spięty stojąc pierwszy raz na scenie. A na ostatnim występie Stasia bez żadnej tremy powiedziała dwa teksty, wcieliła się w dwie różne role. Rozwijamy się. I nie boimy, potrafimy się z siebie śmiać.*

Występ piąty. „Taka gmina”

Hanna Kapelińska: *Igor powiedział: „Zasłużyliśmy na teatr”.*

Igor: Ten występ był sukcesem, bo zapełniliśmy Teatr Letni. Po raz pierwszy też pojawiła się zielona gęś. Malowana przeze mnie, moją mamę i kuzyna wieczór przed występem. Nie mieliśmy dekoracji, a musieliśmy czymś zapełnić scenę. Gęś jest przeurocza, sfatygowana, podziurawiona agrafkami, ale nikt nie chce z niej zrezygnować, bo w swej brzydocie jest piękna.

Dlaczego kabaret: Krystyna Jagielska
Szczęśliwy przypadek spowodował, że przeprowadziłam się do Ciechocinka. A moją sąsiadką została Stasia Buczkowska. Zaprosiła mnie na kawkę i mówi „śpiewasz w chórze, my mamy kabaret, może pomożesz”. Solo nie śpiewałam nigdy, ale pomyślałam, że skoro jestem nauczycielką i nie mam tremy do wyjścia przed ludzi, to może spróbuję. Więc przyszedłam i zostałam.

Występ szósty: „Bo życie kabaretem jest”

Na scenie po raz pierwszy występuje Igor, dotąd reżyser kierujący całością zza kulis.

- *Zmuszono mnie do tego - mówi. - Zaśpiewałam jedną piosenkę. Byłam tak zestresowana, że Jurek wyrzucił mnie na scenę. A żeby zneutralizować stres, wyszedłem bez okularów, żeby nic nie widzieć.*

Występ siódmy. „Poet Club”

Po „Takiej gminie” Złota Maski znów została bez muzyków. Igor: *Byliśmy w sytuacji jak przed „Adrią”. Mieliliśmy pomysły, ale nie miał kto grać.*

Na pomoc przyszli przyjaciele, także z Torunia. Iwona Piątek zagrała na fortepianie, Tomasz Kamiński na skrzypcach, a Nikolai Winer na klarnecie. Igor: *To już był występ wysokiej klasy. Piękna dekoracja i prawdziwi muzycy. Z „Poet Club” Złota Maski wystąpiła aż trzy razy.*

Recepta na kabaret

Igor: *- Naszą receptą na te pięć lat jest to, że nigdy nie mamy długofalowych planów. Za każdym razem mówimy „chodźcie, może to ostatni raz, może nie będzie nam się chciało, a może nie dożyjemy”. Czekamy, aż występ się odbędzie, brawa umilkną, bierzemy oddech i idziemy dalej.*

Krystyna: *- Jedną z tajemnic jest nasz skład. Młody mężczyzna i my, które mamy co najmniej dwa razy tyle lat. I on ten repertuar z naszych czasów ma w jednym palcu, zna wszystkie teksty.*

Igor: *- Nigdy nie było między nami bariery, niemal wszyscy w grupie to znajomi moich rodziców, a Igora kojarzyli z wózka. Dla mnie to wyraz ich kredytu zaufania i traktowania mnie serio, z szacunkiem.*

Krystyna: *- Ale najważniejszy jest repertuar. W tym zalewie popkultury jest jakaś oaza życia kulturalnego. Nawet jeśli w formie rozrywkowej, to wciąż jest fantastyczne.*



Hanna Kapelińska: *Igor tak dobiera fragmenty, żeby ludzie klaskali, a nie gwizdali. Jest naszym intelektualnym kręgosłupem.*

Igor: *Wspólnie dyskutujemy o programie. Niejednokrotnie dochodzimy do wniosku, że to za poważne, tego nie udźwigniemy. Mierzymy siły na zamiary. Ale też chodzi o to, żeby wykonawca rozumiał, identyfikował tekst. Jeśli skecz bawi wykonawcę, odbiorca też go złapie.*

Członkowie grupy są zgodni: Złota Maska to coś więcej niż kabaret. - *Nasze relacje nie kończą się na próbach. Staramy się o sobie pamiętać, w tych wesółych i smutnych chwilach* - mówi Igor.

Stasia: *Jesteśmy jak rodzina.*

Marzenia

Choć nie mają długoterminowych planów, mają marzenia. Skromne. Występ na przeglądzie amatorskich kabaretów. Może wsparcie finansowe, choć burmistrz obiecał już Złotej Masce, że znajdzie się w planach budżetowych miasta.

Igor: *Marzenie? Żebyśmy istnieli. Żeby Złota Maska stanowiła jakąś markę.*

Występ ósmy. „Bal w operze”

Igor: *- Pięć lat. Nie ma wyjścia, musi*



być na bogato, z pompą. Wiedzieliśmy, że nie zagra Iwona, bo taka była umowa. W internecie znalazłem podkłady do piosenek Agnieszki Osieckiej. Bardzo ładne. I postawiłem dziewczyny przed faktem dokonanym: śpiewamy do podkładów.

Z jednej strony było łatwiej, bo każdy ma podkłady, można ćwiczyć w domu, ale nie zawsze tempo czy tonacja odpowiada wykonawcy. Trzeba więc było interpretować. Już nie tylko stroje, ale i sposób wykonania, bo musieliśmy te utwory jakoś ugryźć. Czas pokazał, że się udało.

Mamy kilka osób, z których zdaniem się liczymy i wiemy, że one nam zawsze

szczerze powiedzą, jeśli nam coś nie wyjdzie. I z występu na występ te osoby z coraz większym szacunkiem i zachwytem mówią o tym, co robimy. Bo bierzemy się za rzeczy kabaretowe, zabawne, ale to są kamienie milowe polskiej kultury. I nam to wychodzi.

Anna: *A jeśli ludzie wiedzą, kiedy się śmiać, jest pełen sukces.*

W Grupie Kabaretowej Złota Maska występują: Hanna Błażejczyk, Stanisława Buczkowska, Krystyna Jagielska, Hanna Kapelińska, Małgorzata Naguszewska, Anna Przekwas, Wanda Rosińska, Jerzy Sobierajski, Igor Chełminiak.

Taneczny weekend pod tęczniami

Po raz pierwszy w Ciechocinku odbył się turniej taneczny na poziomie ogólnopolskim. Sanatorium Zdrowie 20 i 21 października zaprosiło na Festiwal Tańca Towarzyskiego.

Przez dwa dni w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji rywalizowało ze sobą kilkadziesiąt par tancerzy w różnych kategoriach wiekowych. W Ciechocinku odbyły się m.in. mistrzostwa Polski FTS, Grand Prix Polski Ekstraklasa FTS, Mistrzostwa Województwa Kujawsko-Pomorskiego w klasach H G F oraz Ogólnopolski Turniej Tańca o puchar Burmistrza Ciechocinka.

Podczas Gali Mistrzostw Polski znakomitych występów życzył tancerzom burmistrz Leszek Dzierżewicz, a prowadząca imprezę Iwona Pavlović podkreślała urok uzdrowiska. - Jestem pierwszy raz w Ciechocinku i wystarczyło kilka godzin, by mnie zachwycił - przyznała.



Smarzowski podbił Ciechocinek

Szesnaście projekcji w samym październiku, ponad 4 tys. widzów i długie kolejki po bilety w Miejskim Centrum Kultury. „Kler” Wojciecha Smarzowskiego podbił ciechocińską publiczność.



fol. MCK

- Nie pamiętam takiego zainteresowania pojedynczym filmem - przyznaje Barbara Kawczyńska, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury i Kina „Zdrój”. „Kler” cieszył się ogromnym zainteresowaniem jeszcze przed wejściem na ciechociński ekran. Tak dużym, że pracownicy kina postanowili prowadzić przedsprzedaż biletów, a ciągnącą się przed budynkiem MCK kolejkę po wej-

ciówki zauważył nawet portal Gazeta.pl.

„Kler” bije kolejne rekordy oglądalności w Polsce. Po niecałych trzech tygodniach od premiery zobaczyło go już 3,5 mln widzów, przez co jest najchętniej oglądanym filmem w tym roku i czwartym najchętniej oglądanym polskim filmem po 1989 roku.

„Kler” to krytyczne spojrzenie na in-

stytucję Kościoła Katolickiego w Polsce. Bohaterami filmu są trzech księży grani przez Roberta Więckiewicza, Arkadiusza Jakubika i Jacka Braciaka. Mężczyzn połączyło przed laty tragiczne wydarzenie. Historie duchownych splecą się po raz kolejny, a wydarzenia, które będą mieć miejsce, nie pozostaną bez wpływu na życie każdego z nich.



Serce do fotografii

Wanda Rosińska z ciechocińskiego Uniwersytetu dla Aktywnych zdobyła dwa pierwsze miejsca w konkursach fotograficznych organizowanych przez Miejskie Centrum Kultury w Aleksandrowie Kujawskim.



Konkursy fotograficzne „Mój region” i „Mój uniwersytet” odbywały się już po raz szósty. - Jeśli łapię się, że sam chciałbym zrobić podobne zdjęcie, to chyba wystarczy za komplement - mówił podczas wręczenia nagród 10 października Stanisław Jasiński, przewodniczący konkursowego jury. - Technika nie jest najważniejsza, najważniejsze jest serce do fotografii - dodał.

To nie pierwsze osiągnięcie Wandy Rosińskiej w aleksandrowskich konkursach. W sześciu edycjach zdobyła aż 13 nagród i wyróżnień.

Konkurs „Mój region”

1. miejsce - Wanda Rosińska
2. miejsce - Małgorzata Szreiber
3. miejsce - Tadeusz Adamiec

Konkurs „Mój uniwersytet”

1. miejsce - Wanda Rosińska
2. miejsce - Regina Szczęsna
3. miejsce - Janina Gałązka



Komedia na teatralnych deskach

Dobiegła końca 21. edycja Ogólnopolskich Spotkań Teatralnych. Ciechocińska publiczność zobaczyła cztery spektakle komediowe z gwiazdorską obsadą.



foto: Krzysztof Karłowski

- Z opinii, z którymi się spotkałam, wynika że widzom najbardziej podobały się spektakle „Kiedy kota nie ma w domu” i „Kłamstwo” - mówi Barbara Kawczyńska, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury. - Nie były to typowe, przystępne komedie, miały pewną głębię, przesłanie - podkreśla, dodając że nie bez znaczenia była też gwiazdroska obsada.

Wizyty czołowych polskich aktorów komediowych nikogo już wśród publiczności festiwalowej nie dziwią, dlatego Miejskie Centrum Kultury stara się różnicować ofertę, zaskakiwać widzów i dbać o detale, jak choćby scenografię, która często przyjeżdża w całych transportach z innych miast. Nie bez znaczenia jest też magia sceny. - Aktorzy z całej Polski są zachwyceni Teatrem Letnim - przyznaje Kawczyńska.

Na tegoroczne Ogólnopolskie Spotkania Teatralne złożyły się cztery spektakle. W niedzielę 16 września w komedii „Andropauza 3, czyli jak żyć i nie zwariować” wystąpili Tadeusz Ross, Andrzej Zaborski, Artur Dziurman, Piotr Pręgowski i Katarzyna Mikiewicz. W sobotę 29 września ciechocińska publiczność zobaczyła „Jaskiniowców” z Lechem Dyblikiem, Sławomirem Pac-

kiem, Dawidem Czupryńskim, Aleksandrą Nieśpielak i Dorotą Szperlak.

W poniedziałek 8 października odbył się spektakl „Kiedy kota nie ma w domu” z Jackiem Lenartowiczem, Katarzyną Skrzynecką, Piotrem Zeltem, Anną Gornostaj, Aleksandrą Grzelak i Martą Wierzbicką. Na koniec, 15 października, zobaczyliśmy „Kłamstwo”, w którym wystąpili Aleksandra Kalska, Piotr Szwed, Mikołaj Roznerski i Joanna Liszowska.

OGŁOSZENIE

Punkt Terapeutyczny dla Dzieci i Młodzieży
Zajmujących Środki Psychoaktywne
czynny w piątki w godzinach 16:00-18:00
w Klubie Senior + „Niezapominajka”
przy ul. Mickiewicza 10

TELEFON DLA SENIORA
722 090 098
Pon. - Pt. godz. 10-22

Robotyka dla najmłodszych

W Miejskim Centrum Kultury ruszyły warsztaty naukowe dla dzieci. Najmłodszy poprzez zabawę będą uczyć się podstaw robotyki i programowania.



foto: MCK

- Postanowiliśmy poszerzyć naszą ofertę warsztatów dla dzieci o zupełnie nową propozycję kierowaną do zainteresowanych techniką i informatyką - mówi Barbara Kawczyńska, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury. - Umiejętności, które można będzie na nich nabyć, już w niedalekiej przyszłości mogą być bardzo ważne - podkreśla.

Warsztaty naukowe skierowane są do dzieci w wieku od 7 do 13 lat. Polegają na budowie robotów z klocków Lego, a następnie programowaniu ich, by wykonały określone czynności. Planowana jest także nauka programowania z pomocą specjalistycznych aplikacji dla dzieci. - Te zajęcia uczą logicznego myślenia, kreatywności i podstawowych pojęć informatycznych - mówi Sylwia Nordwind, która prowadzi warsztaty.

Zajęcia odbywają się co tydzień w Miejskim Centrum Kultury.

Dęby na stulecie

Trzy dęby posadzone na terenie 22. Wojskowego Szpitala Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjnego upamiętnią 100-lecie odrodzenia wojskowej służby zdrowia w Polsce.

- Pielęgnujmy te dęby, by zapuściły głęboko korzenie, rosnęły silne i służyły następnym pokoleniom tak, jak wojskowa służba zdrowia - mówił podczas uroczystości 18 października Ireneusz Lelwicz, dyrektor 22. WSUR. Ciechocińskie drzewa wpisują się w inicjatywę

podjętą przez Departament Wojskowej Służby Zdrowia w Ministerstwie Obrony Narodowej, który zainicjował projekt posadzenia stu dębów z okazji stulecia odrodzenia wojskowej służby zdrowia.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz uzdrowiska: burmistrz

Leszek Dzierżewicz, Marcin Zajączkowski, przewodniczący Rady Miejskiej, a także ks. prałat Grzegorz Karolak, proboszcz ciechocińskiej parafii katolickiej i ks. mjr Mirosław Kuczyński z wojskowej parafii prawosławnej.



Marzenia potrzebują wyobraźni

Rozmowa z Krystyną Gradowską, kujawianką z urodzenia i wyboru, pedagogożką, filolożką, poetką i malarką.



foto: Mariola Różańska

Mariola Różańska: Znamy się od ponad 45 lat, uczyłaś mnie języka polskiego w 6. i 7. klasie szkoły podstawowej, potem spotkałyśmy się na zajęciach w Pracowni Malarstwa Olejnego w naszej bibliotece miejskiej, ale że piszesz wiersze i jesteś nagradzaną poetką, było dla mnie zaskoczeniem.

Krystyna Gradowska: Teraz mam czas na realizację moich zainteresowań. Skoro, jak ktoś powiedział, wszystko jest poezją, postanowiłam kontynuować dawną pasję i wróciłam do pisania wierszy. Liryka jest rodzajem literackim indywidualnym, noszącym piętno twórcy. Piszę więc o tym, co mi w piersi gra, a jeśli znajduje to odzwierciedlenie w nagrodach konkursowych, tym bardziej mnie cieszy to uznanie. W 2017 roku otrzymałam wyróżnienie w konkursie „Kujawy w czterech porach roku”, jestem także laureatką I miejsca w VII Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim o Złotego Kruka 2018 „Tym, którzy wolność przynieśli nam w darze - w stulecie odzyskania niepodległości”.

Pochodzisz z małej kujawskiej wsi, z wykształcenia jesteś polonistką, ale wiem, że nauka to twój konik. Jedną z prac dyplomowych poświęciłaś „Kulturze teatralnej Ciechocinka”.

- Życie na wsi nauczyło mnie uczciwości i skromności. Z domu wyniosłam kult pracy. Ze szczególnym sentymentem wspominam naukę w szkole podstawowej w Bądkowie, na tamte czasy bardzo nowoczesnej, z własną salą gimnastyczną, biblioteką. Od zawsze

chciałam być nauczycielką, więc naturalną kolejną rzeczą było ukończenie Liceum Pedagogicznego we Włocławku. Szczególną uwagę przywiązywano do nauczania psychologii rozwojowej dziecka, co przydało się w późniejszej mojej pracy. Gdy podjęłam pierwszą pracę jako polonistka, uznałam, że należy poszerzyć swoją wiedzę humanistyczną. W tym celu kończyłam Studium Nauczycielskie w Szczecinie i Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Bydgoszczy, a zwińczeniem starań stał się dyplom ukończenia filologii polskiej na UMK w Toruniu. To nie wszystko, bowiem ukończyłam również pedagogikę terapeutyczną w Warszawie. Pracowałam w wielu szkołach w regionie: w Toporzyszczewie, Łowiczku, Jaranowie, w Szkole Podstawowej nr 1 w Ciechocinku.

I właśnie życie teatralne Ciechocinka w XIX i XX wieku stało się tematem mojej pracy dyplomowej. Było to przedsięwzięcie pionierskie, po raz pierwszy bowiem zebrano i usystematyzowano rozproszone w różnych źródłach informacje na temat życia teatralnego uzdrowiska. Nie bez znaczenia jest zgromadzona w niej bibliografia. Bardzo dużo czasu poświęciłam zbieraniu materiałów w czytelniach różnych bibliotek, korzystałam ze zbiorów prywatnych panów Hibnera i Serafina. Niestety, ówczesne czasy nie sprzyjały wydaniu tych materiałów, powiem tylko, że wiele osób z niej korzystało prywatnie, wzbogacając swoje publikacje o sprawdzone już wiadomości.

A teraz coś o najnowszej twojej pasji, malowaniu olejnym.

- Trafiłam do Pracowni Malarstwa Olejnego dzięki korzystaniu z księgozbioru waszej biblioteki i zaproponowałaś mi, żebym spróbowała nowego wyzwania. Przyszłam i... wsiąknęłam. Odnalazłam na obrazach polską, spokojną wieś. Najlepiej wychodzą mi właśnie takie widoki, uwielbiam zwierzęta, ptaki, widok zbóż na polach. Nareszcie, kiedy nic nie muszę, mogę realizować swoje marzenia. Może nawet zorganizujemy kolejną wystawę połączoną z aukcją naszych dzieł.

Wiem, że bardzo kibicujesz swojej wnuczce w jej pasji, jeździe konnej.

- Żeby marzenia się spełniły, muszą zaistnieć w naszej wyobraźni. Niestety, na niektóre jest już w moim przypadku za późno, a chodzi tu o naukę jazdy konnej. Tymczasem wnuczka realizuje tę pasję i odnosi już nawet w swojej grupie wiekowej liczne sukcesy, uczestnicząc w zawodach regionalnych i ogólnopolskich. Sama zamierzam teraz doskonalić swoje umiejętności literackie i plastyczne, a może poświęcę więcej czasu na podróżę... kto wie.

Pamiętam jedno zdanie, które często powtarzałaś nam w klasie, „spróbuj, do odważnych świat należy”. Widzę, że jest to twoje credo życiowe, a przy tym jesteś osobą niezwykle skromną, przyjazną ludziom i pozytywnie nastawioną do świata. Życzę Ci dalszych sukcesów i żebyś nigdy się nie zmieniła. Na zakończenie fragment nagrodzonego wiersza z roku 2018.

„Polska Wolności, rozdarta trzykrotnie i skazana na pielgrzymią tułaczkę, jesteś w pamięci pokoleń. Zakuta w kajdany, upokorzona i zdeptana buciorami zaborców, nie zginęłaś”.

*Mój dom nad Wisłą
Wrasta w wiosenną łąkę,
gdzie żółte mlecze
czekają, by ozdobić wiankami
główek roześmianych dzieci.
W upalne lato pachnie chlebem
urodzajnych pszenicznych pól,
okraszonych czerwienią maków
i modrością chabrow.*

Krystyna Gradowska

Pierwsza dama

Przed laty w sezonie można było spotkać na spacerze pod tężniami pierwszą damę, Michalinę Mościcką. Była żoną prezydenta RP - Ignacego, który wypoczywał w Ciechocinku w czerwcu 1932 r. i dla którego rok później wybudowano Dom Reprezentacyjny Państwowego Zakładu Zdrojowego zwany Dworkiem Prezydenta.

Sejm ustanowił rok 2018 Rokiem Praw Kobiet. Jest to okazja, by przypomnieć zasłużone nie tylko dla Ciechocinka panie. Te, które stąd pochodziły, te, które związały swoje życie zawodowe z uzdrowiskiem, pozostawiając po sobie trwałe ślady, czy te, które o nim pisały.

Pierwsza Dama przybyła do Ciechocinka we wrześniu 1927 roku. Odwiedziła w Wojskowym Szpitalu Sezonowym przebywającego na leczeniu syna Józefa. Zachowały się z tej wizyty zdjęcia publikowane w „Zdroju Ciechocińskim”. Na jednym płk Czesław Wincz wręcza jej kwiaty. Drugie wykonano przed ganikiem „Warszawianki”. Przedstawia ono Panią Prezydentową z synem, adiutantem osobistym Prezydenta Rzeczypospolitej, rotmistrzem Kazimierzem Jurgielewiczem, płk. dr. Czesławem Winczem - komendantem Wojskowego Szpitala Sezonowego w Ciechocinku i ordynatorem Szpitala - płk. Julianem Dracem. W tamtym czasie była to szczególnie wizyta, odnotowana przez prasę.

Michalina Mościcka z domu Czyżewska przyszła na świat w 1871 roku w Klicach. Jej ojciec był urzędnikiem państwowym i zadbał o jej edukację. Po ukończeniu gimnazjum w Płocku uzyskała uprawnienia nauczycielki i chciała zająć się edukacją dzieci. Jednak upatrywał ją sobie jej cioteczny brat, Ignacy. Zaręczył się z nią, gdy miała 16 lat. Przyszły prezydent pisał w swojej autobiografii: „Bliskie pokrewieństwo i bardzo młody wiek kuzynki miały duże znaczenie w moim wyborze. Dzięki bowiem tym warunkom obiecywałem sobie mieć większy wpływ przy dalszym wychowaniu mojej przyszłej małżonki. Pragnąłem ją jak najbardziej dostroić do mojej późniejszej działalności społecznej”. Ślub odbył się 22 lutego 1892 roku w Płocku i wymagał dyspensy udzielonej przez papieża ze względu na bliskie pokrewieństwo naręczonych. Panna nie była zbyt urodziwa, ale miała wiele zalet. Okazała się znakomitą towarzyszką życia Ignacego, który prowadził działalność konspiracyjną. Razem z nim konstruowała i przenosiła bomby, które były używane w zamachach terrorystycznych na przedstawicieli rosyjskich władz. Po dekonspiracji, z powodu zagrożenia aresztowaniem, wyjechała razem z mężem za granicę. Dzieliła z nim trudy emigracji w Londynie. Urodziła pięcioro



foto: NAC

dzieci: Michała, Helenę, Józefa i Franciszka. Pierwsza z córek urodzona w 1893 roku zmarła we wczesnym dzieciństwie na koklusz, co ojciec przypisał załamaniem nerwowym. Rodzina biedowała, Ignacy miał się różnych prac jako robotnik, pomocnik fryzjera, produkował też kefir. Kontynuował studia w Technical College w Finsbury. W 1896 roku poznał Józefa Piłsudskiego, co miało wpływ na jego późniejsze życie.

W 1897 roku Mościcy zamieszkali we Fryburgu, gdzie Ignacy rozpoczął karierę naukową. Dostał stanowisko asystenta na uniwersytecie. Michalina zaczęła zapraszać Polaków mieszkających w Szwajcarii, prowadząc dom otwarty. Mimo propozycji pracy w prywatnym laboratorium w Zurychu, Ignacy Mościcki przyjął propozycję Politechniki Lwowskiej. Małżonkowie tęsknili za krajem, więc skorzystali z oferty i w 1912 roku wyjechali do Lwowa, gdzie Ignacy objął katedrę na Politechnice, a Michalina zaangażowała się w walkę o równouprawnienie kobiet i mężczyzn. Działała w Związku Równouprawnienia Kobiet. Była jedną z założycielek lwowskiego koła Ligi Kobiet Galicji i Śląska przy Naczelnym Komitecie

Narodowym. Zaangażowała się także w działalność niepodległościową. Kierowała sekcją pomocy legionistom i ich rodzinom. Pracowała jako siostra miłosierdzia w wojskowym lazarecie. Pełniła też funkcję prezesa Komitetu Obywatelskiego Polek, była również kurierką I Brygady. Wzięła udział w odbijaniu Lwowa z rąk ukraińskich.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wzięła udział w wyborach i została radną Lwowa. Od 1920 roku przewodniczyła Naczelnemu Zarządowi Ligi Kobiet Polskich. Była aktywną feministką, walczącą z dyskryminacją kobiet. Kiedy w 1922 roku kobiety miały utrudniony dostęp na listy wyborcze partii politycznych, Michalina Mościcka, wspierana przez lwowski oddział Ligi Kobiet Polskich, wystawiła w okręgu lwowskim listy wyborcze do Sejmu i Senatu, na których znalazły się tylko kobiety. Niestety, żadna z nich nie wygrała.

W 1926 r. Zgromadzenie Narodowe wybrało jej męża na prezydenta II Rzeczypospolitej, a ona została pierwszą damą. Podobnie jak małżonek patronowała różnym przedsięwzięciom społecznym, gospodarczym i artystycznym. Zaangażowała się w pracę Międzynarodowego Kongresu Zwalczenia Handlu Kobietami. Opiekowała się ubogimi i osieroconymi dziećmi. Urządzała zbiórki pieniężne. Kiedy w 1927 roku powódź dotknęła mieszkańców Małopolski, utworzyła Centralny Komitet Społeczny Pomocy Ofiarom Powodzi, którym kierowała. Udało się wówczas zebrać 5 milionów złotych. Pierwsza Dama wspierała także wiele innych inicjatyw.

Zmarła w 18 sierpnia 1932 roku w Spale po długiej chorobie serca. Pracowała do ostatnich dni życia. Spoczywa w grobowcu rodzinnym na Powązkach w Warszawie. Pośmiertnie została odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi na polu pracy społecznej.

Aldona Nocna

KINO „ZDRÓJ”

W listopadzie planujemy zagrać:

„Kamerdyner”

dramat historyczny, prod. Polska, czas 2,30
2.11 (piątek) godz. 19.00 (kasa 18-19),
3.11 (sobota) godz. 19.00 (kasa 18-19),
4.11 (niedziela) godz. 19.00 (kasa 18-19)

„Kopciuszek. Historia prawdziwa”

bajka 2D, komedia, animowany, przygodowy,
prod. USA, b/o, czas 1.27
3.11 (sobota) godz. 16.00 (kasa 15-16),
4.11 (niedziela) godz. 16.00 (kasa 15-16)

„53 wojny”

dramat, prod. Polska, czas 1,22, od 15 lat
10.11 (sobota) godz. 19.00 (kasa 18-19),
11.11 (niedziela) godz. 19.00 (kasa 18-19)

„Ocean ognia”

thriller, akcja, prod. USA, czas 2,07, od 15 lat
15.11 (czwartek) godz. 19.00 (kasa 18-19),
16.11 (piątek) godz. 19.00 (kasa 18-19)

„7 uczuć”

dramat, komedia, prod. Polska, czas 1,57,
od 15 lat
17.11 (sobota) godz. 16.00 (kasa 15-16)
19.00 (kasa 18-19), 18.11 (niedziela) godz.
19.00 (kasa 18-19)

„Planeta singli 2”

komedia romantyczna, prod. Polska, od 12 lat
23.11 (piątek) godz. 16.00 (kasa 15-16) i
godz. 19.00 (kasa 18-19), 24.11 (sobota)
godz. 19.00 (kasa 18-19), 25.11 (niedziela)
godz. 16.00 (kasa 15-16) i godz. 19.00 (kasa
18-19), 26.11 (poniedziałek) godz. 16.00 (kasa
15-16) i godz. 19.00 (kasa 18-19)

„Bohemian Rhapsody”

dramat muzyczny/biograficzny Czas:135 min.
od lat: 13
30.11 (piątek) godz. 16.00 (kasa 15-16)
i godz. 19.00 (kasa 18-19),
1.12 (sobota) godz. 19.00 (kasa 18-19)

Kino zastrzega sobie prawo do zmian
w repertuarze i zmian godzin otwarcia kasy.

Dla filmów w systemie 2D:

- bilet normalny 15 złotych

- bilet ulgowy 10 złotych dla dzieci do lat 16
na bajki i filmy animowane

Dla filmów w systemie 3D:

- bilet normalny 19 złotych

- bilet ulgowy 14 złotych dla dzieci do lat 16
na bajki i filmy animowane

- zakup okularów polaryzacyjnych 5 złotych

Uwaga! Nie przyjmujemy rezerwacji
indywidualnych, tylko rezerwacje dla grup
zorganizowanych - minimum 20 osób.

Zdaniem psychologa

Alergie, grzyby i pasożyty szkodzą ludzkiej psychice

Naukowcy biją na alarm, że zjadamy ok. 6 kg rocznie dodatków do żywności typu: emulgatory, konserwanty, stabilizatory czy barwniki.

Wszystkie te czynniki wpływają na zaburzenia funkcji układu odpornościowego. Wszechobecny jest też cukier. Dzieci są przekarmiane i zbyt wcześnie jedzą alergizujące pokarmy. Woda i powietrze są zanieczyszczone. Warunki chowu zwierząt, stosowane pasze i antybiotyki przyczyniają się do występowania nadwrażliwości pokarmowych. Żyjemy w stresie, pośpiechu i w zaburzonych relacjach rodzinnych. Na powstawanie zaburzeń emocjonalnych wpływa nie tylko genetyka, środowisko, ale także styl życia.

Wszystko, co dzieje się w obrębie ciała, znajduje odzwierciedlenie w mózgu. Mózg nie kicha, nie kaszle, nie swędzi, ale manifestuje objawy typowe dla tego narządu: zaburzenia zachowania, zachowania społeczne, deficyty uwagi, trudności w przyswajaniu wiedzy, zaburzenia snu, a także tiki. Podobne objawy obserwuje się nie tylko w przypadku alergii. Także pasożyty i infekcje grzybicze w obrębie zatok, płuc, przewodu pokarmowego czy skóry mogą wpływać niekorzystnie na parametry funkcji mózgu - ich opanowanie pozwala na normalizację zachowań.

Połowa dzieci z atopowym zapaleniem skóry przejawia zaburzenia emocjonalne i kłopoty ze snem. U większości następuje poprawa po zastosowaniu diety eliminacyjnej. Dalsza część dochodzi do zdrowia po wyleczeniu pasożytów i grzybów. W wypadku szkodliwego działania pokarmów na centralny układ nerwowy dzieci nie potrafią opisać swoich wrażeń. Aby przestały być marudne i nieznośne, podaje im się środki uspokajające lub nasenne, które nie przynoszą poprawy. Prócz szeregu objawów somatycznych alergii i nietolerancje pokarmowe manifestują się zaburzeniami emocjonalnymi i zaburzeniami zachowania. Objawy alergii, np. na mleko krowie, to m.in.: zaburzenia snu, płaczliwość, nadpobudliwość, lęki i zaburzenia koncentracji uwagi. Objawy nietolerancji glutenu mogą manifestować się w postaci agresji bądź apatii i smutku, stanów depresyjnych. Cukier, barwniki oraz środki konserwujące powodują nadpobudliwość i problemy z koncentracją uwagi.

Nasze emocje i osobowość kształtują się głównie w pierwszych latach życia. Szkodliwe działania pokarmów, toksyn grzybiczych i pasożytniczych są najbardziej nasilone właśnie w tym czasie. Psychika nie podlega tym samym prawom co ciało. Objawy nadpobudliwości mogą zmniejszyć się z wiekiem. Jednak pozostałością nieleczonych alergii i nietolerancji będą zachowania społeczne, zaburzenia emocjonalne lub psychiczne w wieku dorosłym. Jeśli natknijemy się na dziecko niesforne, ale zdolne, sprawiające problemy wychowawcze, a na dodatek często zapadające na choroby dróg oddechowych i skarżące się na bóle głowy bądź brzucha - zastanówmy się, czy nie wymaga ono specjalistycznej pomocy alergologa. Może praca z takim dzieckiem stanie się łatwiejsza, jeżeli nie będzie pod wpływem szkodliwych pokarmów, alergenów wziewnych, związków chemicznych, słodyczy, toksyn grzybowych lub pasożytniczych.

Dzieci wewnętrznie trawione przez alergię czy pod wpływem toksyn są pobudzone i mają trudności w nauce. Mózg bowiem również podlega procesom zapalnym. W rodzinach, w których panuje alergja bądź nadwrażliwość, panuje często wybuchowa atmosfera. Członkowie takich rodzin nie wiedzą, że swoje „trudne charaktery” w pewnym stopniu zawdzięczają działaniu pokarmów i dodatków chemicznych w żywności wysoko przetworzonej. Choć pacjentom związek choroby z jedzeniem określonego pokarmu może wydawać się nieprawdopodobny - warto podjąć próbę prawidłowego zdiagnozowania przyczyn problemów, a nie tylko zadziać na objawy. Zamiast sięgać po kolejne leki, przyjrzyjmy się naszemu sposobowi odżywiania, bo tu często tkwi problem. Zwyczajne odrobaczenie dziecka i wyeliminowanie picia „niby zdrowych soczków” potrafi wyleczyć z nadrucliwości i tików.

Oczywiście dieta to nie jedyna przyczyna chorób. Nie zapominamy o czynnikach genetycznych i środowiskowych. Częściej jednak zdarza nam się zapomnieć o podstawie, czyli o tym, co dostarczamy ciału (np. cukier, barwniki i nadmiar bodźców). Przyjrzyjmy się temu, zanim zdiagnozujemy u siebie czy swojego dziecka zaburzenia psychiczne czy emocjonalne.

Monika Kofel-Dudziak

Święto Pierwszaków i Dzień Nauczyciela

Szkoła Podstawowa nr 1 12 października obchodziła podwójne święto: uczniowie klas pierwszych zostali pasowani na uczniów, ponadto dzieci przygotowały część artystyczną z okazji Dnia Nauczyciela. Atrakcją był nauczycielski pokaz mody.



fot. nadesłane

Każdy chciał podziwiać umiejętności naszych milusińskich, dlatego sala gimnastyczna wypełniła się gośćmi. Rodzice, rodzeństwo, dziadkowie i babcie oglądali występy pierwszaków. Nie zabrakło także przedstawicieli władz na czele z burmistrzem Leszkiem Dzierżewiczem i radnymi Rady Miejskiej. Odwiedziła nas także Małgorzata Kobusińska, dyrektor Przedszkola Samorządowego nr 1, Iwona Rutcka, dyrektor Przedszkola Samorządowego nr 2 oraz Anna Wajkert-Kanaś, przewodnicząca Rady Rodziców.

Każda klasa I przygotowała, wspólnie z wychowawczyniami, część artystyczną, dzieci śpiewały i recytowały. Mimo tremy, bawiły się przy tym naprawdę doskonale, o czym świadczyły uśmiechnięte buzie młodych bohaterów. Najważniejszą chwilą tego dnia było samo pasowanie, dyrektor Joanna Braatz, zgodnie z tradycją, pasowała każde dziecko na ucznia uży-

wając ogromnego ołówka.

Dzieciaki były skupione i poważne, a taki atrybut jak ołówek na pewno na długo zapamiętają. Gdy już dzieci stały się pełnoprawnymi uczniami ciechocińskiej „Jedynki”, na scenie odbył się pokaz mody. Dość niezwykły z racji pokazywanych strojów, przeznaczonych dla nauczycieli. Uczniowie ósmych klas prezentowali, w nietuzinkowy sposób, oryginalne kreacje. Było dużo śmiechu i dobrej zabawy.

Akademii przygotowały wspólnie z podopiecznymi wychowawczynie klas I, a także Kamilla Bolewicka wraz z uczniami klas VIII. Starsi koledzy pomogli pierwszacom w tym, jakże ważnym dla nich, dniu. Uroczystość wzbogaciły występy szkolnych zespołów: AJKI i AJECZKI prowadzonych przez Iwonę Krzysztańską, „Kapeli nie do zdarcia” pod kierunkiem Tomasza Thiede.

Anna Migdalska

Pieśni i zwyczaje, które łączą pokolenia

Trzecia odsłona koncertu „Pieśni i zwyczaje, które łączą pokolenia” już za nami. Na scenie ciechocińskiego Teatru Letniego wystąpili seniorzy z klubu „Niezapominajka” oraz uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3.



Artyści wspólnie z publicznością śpiewali piosenki patriotyczne. Piękne wykonania i dekoracje wprowadziły wszystkich w sentymentalny nastrój, nie obyło się bez wzruszeń.

Serdecznie dziękujemy inicjatorkom: Iwone Ogrodowskiej, Wiesławie Wiśniewskiej, Aleksandrze Gawineckiej oraz współorganizatorom: Klubowi Seniora „Niezapominajka” i Miejskiemu Centrum Kultury w Ciechocinku.

Marta Turkiewicz



Sadzimy drzewa

Z okazji Dnia Drzewa uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 wraz z wychowawczyniami zasadzili przed szkołą iglaki. Akcja sadzenia drzewek ma na celu promocję zieleni oraz zwiększanie świadomości ekologicznej w społeczeństwie. Dopełnieniem dnia było wykonanie prac plastycznych przedstawiających jesienne drzewa, które stały się ozdobą klasowych „gazetek” i szkolnych korytarzy.



Kropki, kropeczki...

Dzień Kropki, obchodzony na całym świecie 15 września, to święto kreatywności, odkrywania talentów oraz okazja do wspólnej zabawy i integracji.

Szkołę Podstawową nr 3 załało morze kropek, tych na ubraniach uczniów i nauczycieli oraz tych wyciętych z papieru, z których uczniowie klas pierwszych i drugich stworzyli „Drzewo talentów”. Powstały również kolorowe obrazki, oczywiście z kropek, kropkowane korony i krawaty. Inspiracją do wykonania prac plastycznych był obejrząno wcześniej przez dzieci film „Kropka”. Kropką nad i były zajęcia z w-fu, na których też nie zabrakło tego małego znaku. To był super dzień... Koniec i kropka.

Wychowawczynie klas I
i II Szkoły Podstawowej nr 3

Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania

Uczniowie klas II Szkoły Podstawowej nr 3 w ramach Ogólnopolskiego Dnia Głośnego Czytania odwiedzili młodszych kolegów z klas pierwszych, którym czytali fragment książki „Co się stanie na leśnej polanie, czyli wesołe przygody Gangu Słodziaków”. Pierwszaki z zacięciem wysłuchały perypetii „małych milusińskich” i zostały skutecznie zachęczone do nauki czytania, natomiast nasi drugoklasiści mieli doskonałą okazję szlifowania tej sztuki przed publicznością.

Marta Turkiewicz



foto. nadesłane

Dzień Nauczyciela w ciechocińskiej telewizji

Dzień Edukacji Narodowej w Szkole Podstawowej nr 3 w Ciechocinku był celebrowany bardzo uroczysto. Uczniowie w szczególny sposób docenili swoich pedagogów, podziękowali wszystkim pracownikom szkoły za ich całoroczną pracę: za opiekę, naukę, cierpliwość i wyrozumiałość, za pyszne obiady i czyste sale lekcyjne.



Swoją obecnością uroczystość zaszczytli burmistrz Leszek Dzierżewicz, Marcin Strych, przewodniczący Komisji Oświaty Rady Miejskiej, radna Klara Drobniewska, Paweł Rosiński, przewodniczący Rady Rodziców oraz nauczyciele placówki przebywający już na emeryturze i rodzice.

W części oficjalnej burmistrz Leszek Dzierżewicz wraz z gorącymi życzeniami wręczył Nagrody Burmistrza nauczycielom, którzy w szczególny sposób przyczynili się do podnoszenia jakości pracy szkoły. Otrzymały je Justyna Mandra i Iwona Ogrodowska oraz Maciej Wzięch, dyrektor szkoły.

Dyrektor złożył życzenia pedagogom, pracownikom obsługi i administracji oraz podzielił się refleksjami związanymi z Dniem Nauczyciela. Wręczył też Nagrody Dyrektora. W gronie wyróżnionych znalazło się aż szesnastu nauczycieli i wszyscy pracownicy obsługi. Gromkie brawa uczniów były sympatycznym dopełnieniem nagród.

W drugiej części uroczystości bawiła nas telewizja „Dzień dobry Ciechocinek”, program przygotowany pod kierunkiem Ewy Rogozińskiej, Justyny Mandry i Pauliny Mrówczyńskiej. Przewodzące program Dominika Mrówczyńska i Zosia Pietrzykowska przekazały widowni wiele pozytywnej energii. Zaprezentowały bloki programowe pełne humoru i satyry. Przeprowadziły wywiad z minister edukacji (Karolina

Lewandowska). Był pokaz najnowszej kolekcji mody dla nowoczesnych nauczycieli. W roli stylistek mody wystąpiły Patrycja Bibro i Aurelia Tomaszewska. W kąciu kulinarnym brylowała Magda Dzesler (Maria Hoczyk). Prezenterki zajrzały do pokoju nauczycielskiego i na dyżur nauczycielski.

Nie zabrakło dobrej muzyki. Zespoły wokalne przygotowane przez Sandrę Wesołowską uświetniły uroczystość pięknym śpiewem i grą na instrumentach muzycznych. Prawdziwą furorę wywołały zespoły taneczne. Pierwszy, majstrów budowlanych i drugi, uczeń z 8a z wychowawczynią. Dziewczyny zaprezentowały hit z filmu Mamma Mia 2.

Dopełnieniem uroczystości były słodkie niespodzianki dla gości i pracowników szkoły, przygotowane przez uczniów pod kierunkiem Małgorzaty Guga. O scenografię uroczystości zadbała Joanna Żelazkiewicz.

Ewa Rogozińska i Justyna Mandra



Dzień Tabliczki Mnożenia

28 września obchodziliśmy Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia. Szkoła Podstawowa nr 3 już od tygodnia przygotowywała się do tego dnia.



fot. nadestane

Klasy wykonywały plakaty i ćwiczyły tabliczkę mnożenia na lekcjach matematyki oraz informatyki w programie Hexelon. Nauczyciele matematyki wyłonili najlepszych uczniów z każdej klasy, którzy mieli egzaminować innych podczas ŚDTM oraz startować w zawodach na Mistrza Tabliczki Mnożenia.

Podczas przerw pilnie pracowały Komisje Egzaminacyjne. Uczniowie i nauczyciele, którzy zdali egzamin z tabliczki mnożenia, zostali Ekspertami, otrzymali odznakę oraz certyfikat. W naszej szkole wydano 90 certyfikatów.

Odbyły się także zawody na Mistrza Tabliczki Mnożenia w kategorii klas 4-5. W tej grupie znalazł się też chłopiec z klasy drugiej, nasz najmłodszy uczestnik. Po kilku etapach walki z tabliczką mnożenia w programie Hexelon, po wielu emocjach i łzach,

spośród 25 uczniów wyłonił się Mistrz. Została nim Wanessa Kołowrocka z klasy IV a.

Spośród 22 uczniów klas starszych 7-3 gimnazjum, również po wielu emocjonujących przeżyciach, Mistrzem został Dominik Stępiński z klasy VIII a.

Anna Świątkiewicz



Historia na szóstkę

Uczniowie klas trzecich gimnazjum przy Szkole Podstawowej nr 3 wraz z Iwoną Oгородowską, nauczycielką historii, 20 września wznowili zajęcia „Historia na 6”.



Nastolatki obejrzeni wystawę niesamowitych dzieł Barbary Jachimowicz „Śladami Chopina” w Szpitalu Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjnym. Było to niezapomniane przeżycie, ponieważ dworek w Żelazowej Woli można było podziwiać w różnych porach roku i namalowany różnymi technikami. Na uwiecznienie spotkania ze sztuką zostały zrobione zdjęcia wystawy i na tle natury w zielonej części sanatorium oraz w Ciechocińskim Lasku Sosnowym, którego historię poznaliśmy również na zajęciach „Historia na 6”.

Karolina Lewandowska

Dzień Uśmiechu w „Trójce”

W Szkole Podstawowej nr 3 kolejny raz obchodziliśmy Światowy Dzień Uśmiechu, który zorganizowali uczniowie klas drugich wraz z wychowawczyniami, Pauliną Czyżniewską i Martą Turkiewicz. Dzieci tradycyjnie rozdawały „uśmiechnięte buźki” uczniom, nauczycielom oraz pracownikom szkoły. Tym radosnym świętem przypominamy, że śmiech to zdrowie, a każdy uśmiech, szczególnie na twarzach najmłodszych, sprawia, że dzień od razu staje się lepszy.

Marta Turkiewicz



Światowy Dzień Uśmiechu

Od trzech lat obchodzimy w Przedszkolu Samorządowym „Bajka” Światowy Dzień Uśmiechu. Wesole święto na stałe wpisało się w kalendarz przedszkolnych uroczystości i zatacza coraz szersze kręgi w naszym mieście.



Razem z nami śmieją się zabiegani przechodnie na ulicach obdarowywani uśmiechniętymi buźkami z logo przedszkola i cukierkami z uśmiechniętymi sentencjami, kuracjusze potrzebujący zdrowia i radości, pracownicy sklepów, punktów usługowych, urzędnicy w instytucjach miejskich oraz władze miasta, bankowcy, animatorzy kultury, służby mundurowe, po prostu wszyscy, których dzieci spotykały w ciepły piątkowy poranek. Bo nic tak mocno nie raduje, jak szczerzy uśmiech szczęśliwego dziecka!

A zaczęło się od tego, że pewien Michałek zgubił humor. Przedszkolaki pod kierownictwem pani Dyrektor, wraz z różnymi zwierzątkami, przystąpiły do poszukiwań tegoż humoru wykonując przeróżne i do tego trudne zadania. W końcu, wędrując po śladach, natrafili

na ogromną chmurę krążącą nad głowami. Kroplom chmury brakowało wesołego uśmiechu, więc dzieci szybko domalowały uśmiechnięte minki i od razu zrobiło się wesoło, a Michałek odzyskał dobry humor. Na koniec dzieci wszystkich grup wykonały pamiątkowe buźki z szerokim uśmiechem, by ten dzień zapadł w pamięci wszystkim byłowcom przedszkola.

Dziećmi zawsze kierują szczerze intencje i chęć pomagania innym, dlatego postanowiły podzielić się tym dobrym humorem i wyruszyły na ulice Ciechocinka. Najstarsze 6-latki wzięły za rączki młodsze Misie i postanowiły tradycyjnie odwiedzić wszystkie ciechocińskie instytucje. Poszły do szkoły podstawowej, do Urzędu Miejskiego, w którym spotkały pana Burmistrza, do MOPS-u, do straży pożarnej, domu kultury i biblioteki, banku, Biura Promocji. Wszędzie dzieci dzieliły się uśmiechem i w zamian dostawały jeszcze większe uśmiechy... oraz małe co nieco. Pięciolatki wędrowały ulicami miasta obdarowując cukierkami i uśmiechami przechodniów i kuracjuszy. I choć wszyscy wyglądali, jakby strasznie się spieszyli, to jednak znaleźli czas, aby porozmawiać z dziećmi i odwzajemnić uśmiech. Nawet najmłodsze Krasnale wzięły udział w zaba-

wie przy muzyce, ucząc się rozpoznawania emocji, rozładowywania złości i okazywania radości. A następnie dzielnie maszerowały ulicami rozdając słodkie uśmiechy. Bo przecież, jak powiedział Janusz Korczak, „kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat”.

Jeśli jednak ktoś nie spotkał wesołych przedszkolaków z Bajki na swojej drodze, to nic straconego. W przyszłym roku, w pierwszy piątek października, na pewno wszystkie dzieci będą wędrować po Ciechocinku zarażając radością i optymizmem, wtedy nam pomachajcie! A uśmiechać możecie się do nas na wszystkich wycieczkach i spacerach o każdej porze roku.



Zdrój bez zwycięstw

Po serii meczów bez zwycięstwa Zdrój Ciechocinek osuwa się w dół tabeli klasy okręgowej. Ciechocinianie są już na 13. pozycji z dorobkiem zaledwie ośmiu punktów.



foto OSiR

**Piast Złotniki Kujawskie
- Zdrój Ciechocinek 1:0**

7. kolejka, 22 września

Zła passa piłkarzy Zdroju trwa. Mecz stał na wyrównanym poziomie. Gospodarze wyszli na prowadzenie w 20. minucie spotkania. W drugiej części gry Zdrój starał się o gola na wagę remisu. Taka okazja zdarzyła się w 90. minucie meczu, lecz rzut karny wykonywany przez Jarosława Krzyżanowskiego obronił golkeeper gospodarzy.

**Zdrój Ciechocinek
- Gopło Kruszwica 0:0**

8. kolejka, 29 września

Kolejny remis biało-niebieskich w tym sezonie. W meczu z Gopłem Kruszwica bramek nie zobaczyliśmy, choć okazje do tego były.

Pierwsza połowa spotkania nie była zbyt ciekawa. Sytuacji było jak na lekarstwo. Najlepszą okazję do zdobycia gola mieli goście, którzy w dobrej sytuacji trafili w poprzeczkę bramki Zdroju. Ciechocinianie swoich szans szukali w uderzeniach z daleka, ale strzały Stawskiego i Zuchowskiego były niecelne.

Drugie czterdzieści pięć minut było

nico lepsze. Dobrą okazję z rzutu wolnego miał Krzyżanowski, jednak trafił tuż obok słupka. Zdecydowanie najlepszą okazję na gola miał Igor Kania, którego ładne uderzenie z szesnastki trafiło w poprzeczkę. Niestety, Zdrój nie ustrzegł się po raz kolejny błędów w obronie. Niepotrzebny faul w polu karnym popełnił Krzyżanowski i sędzia wskazał na jedenastkę. Znakomicie jednak spisał się Paweł Szymański, który obronił rzut karny. W odpowiedzi Marcin Majchrzak miał ciekawą sytuację, lecz uderzył zbyt wysoko nad bramką. W końcówce goście mogli rozstrzygnąć mecz ale zabrakło skuteczności.

**Szubinianka Szubin
- Zdrój Ciechocinek 3:0**

9. kolejka, 6 października

Kolejny mecz ciechocinian bez punktów. Zdrój przegrywa na wyjeździe z Szubinianką Szubin 3:0 (2:0). Rywale byli zdecydowanie lepszym zespołem i zasłużenie wygrali. Biało-niebiescy mogli zdobyć honorowego gola, lecz Marcin Majchrzak zmarnował rzut karny. To już trzecia jedenastka niewykorzystana przez ciechocińskich piłkarzy w tym sezonie.

Krzysztof Zakrzewski,
ckszdroj.futbolowo.pl

Porażka w pucharze

Na drugiej rundzie zakończyła się przygoda Zdroju w Pucharze Polski na szczeblu podokręgu. Mimo, iż Lider Włocławek wysłał do Ciechocinka drużynę juniorów starszych, to nie miała ona problemów z pokonaniem Zdroju i zwyciężyła pewnie 5:2.

Skład i ustawienie Zdroju był kompletnie inny niż w meczach ligowych, bowiem szanse otrzymali mniej grający piłkarze. Jednak od początku to Lider był zespołem lepszym. Widać było pomysł na grę oraz wybieganie i zgranie rywala. Do przerwy włocławianie prowadzili 4:0.

Po przerwie doszło do zmian w ciechocińskim teamie. Dzięki dobrym akcjom gole dla Zdroju zdobyli Michał Rafiński oraz Jarosław Krzyżanowski. W końcówce Lider po ładnym uderzeniu z wolnego zdobył piątego gola, czym przypieczętował swój triumf.

Ciechociński Klub Sportowy „Zdrój” Ciechocinek

*pragnie serdecznie podziękować
wszystkim darczyńcom za udzielone
wsparcie finansowe na rzecz naszego
klubu w postaci odpisu 1% podatku.
Jesteśmy bardzo dumni z tak dużej
liczby przyjaciół,*

*którzy zdecydowali się pomóc
w taki sposób naszej drużynie,
co niewątpliwie przyczyni się
w znacznej mierze do jakości
i bardziej komfortowego uprawiania
takiej dyscypliny,
jaką jest piłka nożna.*

*Mamy nadzieję, że nadal wspólnie
będziemy tworzyć siłę
Klubu CKS „Zdrój” Ciechocinek
przyczyniając się w przyszłości
do jego sukcesów sportowych.*

*Z wyrazami szacunku:
Zarząd, zawodnicy Klubu
oraz Prezes Klubu CKS
„Zdrój” Ciechocinek
Zbigniew Puszczalowski*

Zajęcia Nordic Walking

Przez cały październik odbywały się darmowe zajęcia Nordic Walking dla wszystkich chętnych, prowadzone przez międzynarodową instruktorkę Agnieszkę Kowalewską. Do końca roku odbędą się jeszcze trzy warsztaty. Najbliższe terminy dostępne na stronach www.osir.ciechocinek.pl.

Zajęcia organizowane są w ramach programu „Spacer po zdrowie - zaprosz swojego lekarza”.



Dobre występy żaków

W środę 10 października na boisku „Orlik” przy ul. Kopernika odbył się Turniej piłkarski rundy rewanżowej Ligi Żaków (kategoria wiekowa 2010-11). Drużyna żaków „Niebieskich” grała bardzo dobrze i wygrała wszystkie mecze.

Zdrój OSiR Ciechocinek - Lider Włocławek 2:0

Zdrój OSiR Ciechocinek - Viking Aleksandrów Kujawski 7:0

Zdrój OSiR Ciechocinek - Dwunastka Włocławek 3:2

Bramki: Mikołaj Drwięga 4, Wiktor Stefański 2, Łukasz Podlasiewski 2, Kacper Kmiec 2, Dawid Chyżyński 2.



We wtorek 9 października na boisku „Orlik” w Aleksandrowie Kujawskim odbył się kolejny Turniej piłkarski rundy rewanżowej Ligi Żaków grupy 7 (kategoria wiekowa 2010-2011).

Zdrój OSiR Ciechocinek Biali - Orłętami Aleksandrów Kuj. 1:0

Zdrój OSiR Ciechocinek Biali - Orzeł Służewo 1:0

Zdrój OSiR Ciechocinek Biali - UKS 1 Aleksandrów Kuj. 2:0

Zdrój OSiR Ciechocinek Biali - Vikingiem Aleksandrów Kuj. 3:0 walkower.

Spacer po zdrowie

Ciechocinek 29 września gościł projekt „Spacer po Zdrowie - Zaprosz swojego Lekarza”, w ramach którego uczestnicy bili rekord Polski w spacerze w wielu lokalizacjach.



Ciechocińska edycja zgromadziła ponad 120 uczestników. Każdy z nich otrzymał pamiątkowy medal i gadżety.

Impreza odbywała się jednocześnie w dziesięciu miastach, tytułowemu spacerowi towarzyszyły warsztaty zdrowy kręgosłup, treningi nordic walking i zajęcia dedykowane kobietom w ciąży.

Wydarzenie wsparły Klinika „Pod Tężniami”, Med&Spa Villa Park, Sanatorium Sanvit, Natures Sunshine Products, Przedsiębiorstwo Uzdrowisko Ciechocinek oraz Biuro Promocji Miasta Ciechocinek. Projekt "Spacer po Zdrowie

- Zaprosz swojego Lekarza" finansowany jest w ramach Narodowego Programu Zdrowia.



Kettlebell po raz pierwszy pod tęczniami

W Ciechocinku 29 września odbyły się zawody Polskiej Ligi Kettlebell Sport. Po raz pierwszy w uzdrowisku zagościła ta zyskująca coraz większą popularność dyscyplina.



Kettlebells to odważniki przypominające kulę armatnią z charakterystycznym uchem. Zostały wynalezione w Rosji jeszcze w XVIII wieku, by z czasem trafić do jednostek wojskowych krajów komunistycznych jako element szkolenia siłowego. Do niedawna zapomniane, dziś ćwiczenia z kettlebells stają się coraz bardziej popularne.

Zawody kettlebell dotarły także do Ciechocinka. W końcu września pod ciechocińską muszlą koncertową w parku Zdrojowym stanęły podesty do rywalizacji sportowej. Pogoda oraz kibice nie zawiedli. Ta pierwsza swoją słoneczną aurą zachęcała do maksymalnego wysiłku, ci drudzy zaś wspierali i dopinguwali startujących zawodników, którzy odptacili się kibicom rewelacyjnymi wynikami.

Iwona Polak ustanowiła bezapelacyj-

ny rekord Polski w konkurencji rwania, pobijając obecny rekord o 22 powtórzenia! Zawodniczka Kettlebell Olsztyn na odważniku o wadze 24 kg uzyskała 123 powtórzenia na pełnym dystansie 10 minut. Wynik ten dał olsztyńskiej zawodniczce międzynarodowy tytuł Master of Sport International Class, którym może poszczycić się tylko ścisła czołówka światowego kettlebell w kategorii kobiecego rwania. Iwona otrzymała statuetkę najlepszej zawodniczki ciechocińskiego etapu Polskiej Ligi w rwaniu. Swoim startem dała sygnał reszcie zawodników do rywalizacji i przełamania własnych słabości.

Długo nie trzeba było czekać na odzew ze strony innych zawodników. Młodzieżowiec Kettlebell Olsztyn, szesnastoletni Jakub Kowalczyk, ustanowił rekord Polski w cyklu długim 2x16 kg w kategorii wiekowej U-16. Wynikiem 78 powtórzeń zajął trzecie miejsce wśród wszystkich zawodników cyklu długiego kategorii 78 kg.

Jakub Olik i Kamil Głogowski reprezentujący olsztyńskie barwy oraz Jędrzej Łągiewczyk, reprezentant Ciechocinka, poprawili swoje rekordy życiowe w cyklu długim na odważnikach 2x24 kg. Kuba wygrał rywalizację mężczyzn w kategorii +78 kg, zaś Kamil rywalizację w kategorii 78 kg. Dodatkowo Kamil swoją „życiówką” nagrodzony został statuetką najlepszego zawodnika cyklu długiego całego turnieju.

Cieszy powrót do rywalizacji Moniki

Bejer, Mistrzyni Europy i Polski oraz rekordzistki Polski, która zdobyła statuetkę najlepszej zawodniczki zawodów w cyklu długim kobiet. Świetnie zaprezentowała się także zawodniczka Kettlebell Sport Warszawa Ewa Nowosielska, która wygrała rywalizację pań w rwaniu w wadze lekkiej. W trakcie zawodów dziewięcioro zawodniczek i zawodników pobiło swoje rekordy, w tym jeszcze jeden młodzieżowiec, Michał Włoch, który pobił swój rekord sprzed miesiąca o 20 powtórzeń.

Zawody z cyklu Polskiej Ligii Kettlebell Sport promują nie tylko samych zawodników, ale także ich kluby, stąd rywalizacja drużynowa podczas turnieju. Na najwyższym stopniu podium stanął Kettlebell Olsztyn, kolejne miejsca zajęły Kettlebell Sport Warszawa oraz nowo powstały Kujawsko-Pomorski Klub Kettlebellsport Kujawiak.

W samym Ciechocinku w październiku ruszyła też sekcja kettlebell sport. Treningi prowadzone przez Jędrzeja Łągiewczyka odbywają się na hali sportowej ciechocińskiego liceum w poniedziałki i środy od 19 do 20.

Nowa sekcja sportu odważnikowego w Ciechocinku jest konsekwentnym działaniem Polskiej Akademii Kettlebell Sport, pomysłodawcy i organizatora całego cyklu Polskiej Ligii Kettlebell Sport, która poprzez budowanie struktur klubowych w różnych miastach, popularyzuje i rozwija sport kulowy w całej Polsce.



Grand Prix Tężnie Run dotarł do mety

Zakończyła się kolejna edycja biegowego i kijkowego cyklu Grand Prix Tężnie Run. W klasyfikacji generalnej zwyciężyli Karolina Szuflewska (bieg kobiet), Przemysław Ratajczyk (bieg mężczyzn), Agnieszka Kowalewska (nordic walking kobiet) i Jacek Jaworski (nordic walking mężczyzn).



foto: OSiR

Od kwietnia biegacze z całego regionu brali udział w siedmiu biegach na liczącej 5200 m, malowniczej trasie wokół tężni. W całym cyklu startowało ponad 100 biegaczek i biegaczy oraz niemal 50 zawodniczek i zawodników nordic walking.

Ostatni bieg cyklu odbył się 13 października. Do zwy-

cięzców zawodów i klasyfikacji generalnej powędrowały nagrody wręczone przez burmistrza Leszka Dzierżewicza i Marcina Zajączkowskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej.

Szczegółowe wyniki biegów znajdziesz na stronie internetowej OSiR: www.osir.ciechocinek.pl.

Zwycięcy klasyfikacji generalnej Grand Prix Tężnie Run Ciechocinek 2018:

Bieg Kobiet:

1. Karolina Szuflewska (Ciechocinek)
2. Justyna Salwa (Rożno Parcele)
3. Katarzyna Bylicka (Ciechocinek)

Bieg Mężczyzn:

1. Przemysław Ratajczyk (Zakrzewo)
2. Marek Murawski (Otłoczyn)
3. Patryk Śrubka (Bydgoszcz)

Nordic Walking Kobiet:

1. Agnieszka Kowalewska (Ciechocinek)
2. Aleksandra Nowak (Solec Kujawski)
3. Zofia Kaczmarek (Szczutki)

Nordic Walking Mężczyzn:

1. Jacek Jaworski (Toruń)
2. Włodzimierz Krych (Toruń)
3. Ryszard Dembkowski (Toruń)

Wyniki biegów:

Bieg 6., 15 września

Nordic Walking Kobiet:

1. Agnieszka Kowalewska (Ciechocinek) 37:59
2. Emilia Nasińska (Ciechocinek)
3. Wiesława Grochulska (Aleksandrów Kujawski)
4. Marta Czerniejewska (Ciechocinek)

Nordic Walking Mężczyzn:

1. Jacek Jaworski (Toruń) 32:49
2. Włodzimierz Krych (Toruń)
3. Szczepan Zieliński (Włocławek)
4. Ryszard Dembkowski (Toruń)

Bieg Kobiet:

1. Iwona Zielińska (Włocławek) 23:19
2. Justyna Salwa (Rożno Parcele)
3. Karolina Szuflewska (Ciechocinek)
4. Joanna Maziarz (Waganiec)

Bieg Mężczyzn:

1. Przemysław Ratajczyk (Zakrzewo) 17:48
2. Marek Murawski (Otłoczyn)
3. Jarosław Jabłoński (Ciechocinek)
4. Patryk Śrubka (Bydgoszcz)

Bieg 7., 13 października

Nordic Walking Kobiet:

1. Marianna Józwiak (Włocławek) 35.27
2. Aleksandra Nowak (Solec Kujawski) 37.14
3. Agnieszka Kowalewska (Ciechocinek) 37.35
4. Małgorzata Stanecka (Skierniewice) 38.02

Nordic Walking Mężczyzn:

1. Jacek Jaworski (Toruń) 33.51
2. Włodzimierz Krych (Toruń) 33.58

3. Ryszard Dembkowski (Toruń) 35.04
4. Maciej Stanecki (Skierniewice) 35.15

Bieg Kobiet:

1. Karolina Szuflewska (Ciechocinek) 23.01
2. Joanna Maziarz (Waganiec) 24.36
3. Marta Dobrzańska (Ciechocinek) 24.45
4. Katarzyna Bylicka (Ciechocinek) 25.07

Bieg Mężczyzn:

1. Przemysław Ratajczyk (Zakrzewo) 17.27
2. Sylwester Szymański (Szczecinek) 17.43
3. Jan Zielonka (Ostrowąs) 19.19
4. Grzegorz Gąsiorowski (Wandynowo) 20.20







OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL TAŃCA

